

Ma, Na kredyt zaufania

Krzątasz się po całej makatce
że w bezruchu cię nie uchwycę
do krwi masz powyszywane palce
a pod oczami smutne księżycy
Mówisz mi czasem że wyjedziemy
w góry gdzie słońce pszenice sieje
lecz zawsze jakoś nam schodzi
choć ciągle mamy jeszcze nadzieje
A w mieście tylko jedna pora roku
makatka mieszkania szara
żyjemy całkiem parterowo
na kredyt zaufania